

WIKTORIA JANICKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

w.janicka2410@o2.pl

Na drodze do upadku, czyli o końcu Szlaku Bursztynowego

On the Way to Decline: The End of the Amber Road



.....

In ancient times, from the perspective of the Germanic tribes living in Central and Eastern Europe, the amber route was the most important means of transporting luxury goods. It linked the Baltic coast with the Mediterranean. The two waves of imports found in the territory of present-day Poland are associated with its operation. Their traces are metal, glass and amber artefacts evidenced in the source material. The Route's effectiveness and profitability were heavily dependent on the political peace in the regions through which it proceeded. Among the causes that led to the collapse of one of the most important trade routes of the ancient world were the Marcoman wars. The period of the 2nd half of the 2nd century AD brought major political and social changes in the areas south of the Carpathians. They resulted in a conflict that confirmed the later relationship between the Barbarians and the Roman Empire. Consequently, it led to economic and social transformations in the region.

Keywords

Marcomanni, Quadi, Rome, Amber Road



.....

Szlak bursztynowy w rozumieniu antycznym stanowił najważniejszy z perspektywy plemion germańskich, zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią sposób transportu dóbr luksusowych. Łączył wybrzeże Morza Bałtyckiego z basenem Morza Śródziemnego. Z jego funkcjonowaniem wiąże się dwie fale importów, znajdowanych na terenach dzisiejszych ziem polskich. Ich śladem są poświadczone w materiale źródłowym zabytki metalowe, szklane oraz te wykonane z bursztynu. Jego skuteczność i opłacalność w dużej mierze zależała od spokoju politycznego w regionach, którymi przebiegał. Wśród przyczyn, które doprowadziły do upadku jednej z najważniejszych tras

handlowych starożytnego świata znajdują się wojny markomańskie. Okres II poł. II w. n.e. przyniósł za sobą poważne zmiany polityczno-społeczne na terenach na południe od Karpat. Ich efektem był konflikt, który utwierdził późniejsze relacje między barbarzyńcami i cesarstwem, a co za tym idzie doprowadził do przekształceń gospodarczo-ekonomicznych w regionie.

Słowa kluczowe

Markomanowie, Kwadowie, Rzym, Szlak Bursztynowy

.....

W starożytności niemal cała Europa poprzecinana była licznymi drogami i szlakami handlowymi, którymi transportowano rozmaite towary. O tych pierwszych z perspektywy terminologicznej należy mówić wtedy, gdy z całą pewnością da się odtworzyć ich przebieg w terenie. Gdy nie jest to możliwe, mówi się o szlaku, którego przebieg przez dany teren warunkowany jest przez obecność zespołów osadniczych, powiązanych ze sobą komunikacyjnie, dogodne warunki terenowe oraz ślady obecności człowieka na trasie np. w formie przedmiotów handlu¹.

Wśród transkontynentalnych połączeń, docierających w odległe krańce wówczas znanego świata znajduje się szlak bursztynowy, przebiegający od Półwyspu Apenińskiego (i jego najbliższych okolic) do Sambii oraz obszaru Pomorza i Mazur, skąd pozyskiwano kopalną żywicę. Swoją nazwę zawdzięcza najbardziej wartościowemu towarowi, jaki nim transportowano, czyli bursztynowi. Jego początki sięgają okresu halsztackiego i pierwotnie jego trasa przebiegała wzdłuż Renu i Rodanu, kończąc się w mieście portowym zwanym Massilia (dzisiejsza Marsylia)².

Z czasem przebieg poszczególnych tras i odcinków, ciągnących się znad Morza Adriatyckiego na daleką północ do Wybrzeży Bałtyku ulegał licznym zmianom. Od II w p.n.e. do pierwszych dziesięcioleci I w n.e. główna trasa biegła z Aquilei, dużego portu i ośrodka przemysłowo-handlowego, przez przełęcz alpejskie i doliny rzek. Prowadziła przez miasta takie jak: Santicum, Virunum i Lentię. Po dotarciu do Kotliny Czeskiej szlak prowadził w górę Łaby do Prosny a stamtąd trasami wodną i lądową ku Wiśle, a następnie do Zatoki Gdańskiej³.

W okresie rzymskim za *drogę bursztynową* rozumie się utwardzoną drogę, przebiegającą z Aquilei przez Nauportus, Emonę i Savarię do Carnuntum⁴, które od 6 r. n.e. stanowiło główną bazę rzymską nad środkowym Dunajem⁵. Dalsze odcinki, za to stanowią główny *szlak bursztynowy*, z którego odnogami prowadzącymi m.in.

¹ J. Wielowiejski, *Komunikacja, transport, wymiana*, [w:] *Prahistoria Ziem Polskich*, t. V: *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław Warszawa Kraków-Gdańsk 1981, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 388.

² K. Majewski, *Importy rzymskie w Polsce*, Warszawa-Wrocław 1960, s. 37.

³ J. Wielowiejski, *Komunikacja...*, s. 389.

⁴ J. Wielowiejski, *Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 204.

⁵ J. Wielowiejski, *Komunikacja...*, s. 389.

do Vindebony (dzisiejszego Wiednia) i Brigetio, transportowano dalej na północ towary oraz co jeszcze cenniejsze, informacje. Powszechnie wiadomo, że wiedza antycznych pisarzy na temat sytuacji za limesem pochodziła m.in. od Rzymian, podążających tą trasą. Część ze wspomnianych rozgałęzień prowadziła z Lentii, do Kotliny Czeskiej i przez środkowy Śląsk do ujścia Wisły⁶. Trasa ta zarówno w swoim przedrzymskim wydaniu, jak i w tym przedstawionym powyżej kończyła się na dwóch odcinkach wybrzeża Bałtyku, obfitujących w bursztyn: gdańskim i sambijskim⁷.

Wspominając doniesienia antyczne na omawiany temat, należy zwrócić uwagę na te dotyczące samego bursztynu, jak i te poświadczające handel nim. Pliniusz Starszy w swoim dziele *Naturalis Historiae* w księdze XXXVII, poświęconej minerałom opisuje kopalnię żywicy znad Bałtyku. Powołuje się w nim na starszych autorów, dzięki czemu wiadomo, że informacje o dwóch odmianach bursztynu: białej i żółtej pochodzą od greckiego pisarza Filemona z I w n.e. Dane te sugerują również iż w czasie jego życia dochodziło do wypraw kupieckich wzdłuż szlaku bursztynowego. O tym surowcu pisał również najprawdopodobniej żyjący w tym samym czasie co Pliniusz, Ksenokrates z Efezu, podający jego „socytyjska” nazwę *sacrium*⁸.

Nie można również pominąć zawartej u Pliniusza Starszego informacji o wyprawie rzymskiego ekwity, który w czasach Nerona wyprawił się po bursztyn bałtycki⁹. Zakończyła się ona sukcesem i doprowadziła do przewiezienia do Rzymu ogromnej ilości tego pożądanego surowca. Było to zdarzenie wyjątkowe w całej historii starożytnej, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę jego oficjalny i niekomercyjny charakter¹⁰.

Zainteresowanie Rzymian bursztynem skutkowało również dokładnym opisem ludów, zamieszkujących wybrzeże Morza Bałtyckiego. Chociażby u Tacyty, w rozdziale 45 zawarte są szczegółowe informacje dotyczące ludu Estiów¹¹. Wspomina o nich również Kasjodor, w którego zachowanej korespondencji administracyjnej znajduje się list, dziękujący za przesłanie tego surowca królowi gockiemu¹².

Zagłębiając się uważniej w dowody archeologiczne, wskazujące na funkcjonowanie szlaku w takiej formie, w jakiej przedstawiono go powyżej, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na znaleziska bursztynu. Takowy odkrywany jest na osadach, cmentarzyskach i w depozytach surowca¹³. Interesujące odkrycia pochodzą z obszaru Kujaw, gdzie np. w Inowrocławiu, stan. 100 czy Głojkowie, pow.

⁶ J. Wielowiejski, *Główny szlak bursztynowy w czasach cesarstwa rzymskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 10, 16.

⁷ J. Wielowiejski, *Komunikacja...*, s. 389.

⁸ J. Kolendo, *Miejsca występowania bursztynu według Pliniusza Starszego, Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. I, Warszawa 1998, s. 143, 147.

⁹ J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 16.

¹⁰ J. Kolendo, *Źródła pisane*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskiej*, t. V: *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław Warszawa Kraków-Gdańsk 1981, s. 11.

¹¹ J. Kolendo, *Źródła...*, s. 13.

¹² *Ibidem*, s. 15.

¹³ P. Wielowiejski, *Skarby i pojedyncze znaleziska monet rzymskich z bursztynem w kulturze przeworskiej*, „Światowit”, nr 41, 1998, s. 407.

inowrocławskie odkryto pracowanie bursztyniarskie. Wytwarzano tam prawdopodobnie przede wszystkim paciorki, stanowiące ekwiwalent w dalekosiężnej wymianie handlowej¹⁴. Z terenu ziem polskich nie można pominąć skarbu z Wrocławia-Partynic, pochodzącego z II-I w. p.n.e. i będącego jednocześnie jednym z największych znalezisk tego typu. Wspomniany skarb składał się głównie z surowego bursztynu o łącznej wadze 1300–1500 kg.¹⁵ Świadczy to bardzo wyraźnie o skali handlu tym towarem. Interesującymi znaleziskami są również depozyty, w których bursztyn stanowi jedynie składową. Za przykład takowych mogą posłużyć skarby z Bógpomóża pow. lipnowski (dawne woj. włocławskie) i Opatowa, pow. kępiński (dawne woj. kaliskie), gdzie wspomniany surowiec odkryto wraz z monetami rzymskimi, przede wszystkim denarami¹⁶.

Mimo złudnego wrażenia, jakie daje nazwa omawianego szlaku jest to trasa, którą handlowano nie tylko bursztynem. Był on tylko jednym z towarów, który transportowano na bardzo duże odległości. Przedmioty rzymskiej proveniencji znajdujące na północ od Dunaju, związane są z dwoma falami napływu: „czeską” i „słowacką”. Okres pierwszej z nich przypada na fazę B_{1a} okresu rzymskiego i największa koncentracja importów związanych zlokalizowana jest na terenie Kotliny Czeskiej. Fala „słowacka” za to trwała od fazy B_{1b} do wojen markomańskich¹⁷. Obydwie mają związek ze ścisłymi kontaktami Cesarstwa Rzymskiego z Kwadami i Markomanami, których państwa klientelne leżały na trasie szlaku bursztynowego.

Badając stanowiska archeologiczne leżące w Europie Środkowej, znajduje się różnego rodzaju dowody, potwierdzające różnorodność przewożonych towarów. Wśród znalezisk można wymienić, chociażby takie przedmioty jak: naczynia brązowe, wytwarzane przede wszystkim w Kapui oraz warsztatach nadreńskich¹⁸, ceramikę np. *terra sigillata*, przedmioty wykonane ze szkła¹⁹ czy te z metali kolorowych²⁰, takie jak fibule, czasami dodatkowo zdobione emalią²¹. Źródła pisane poświadczają, że Germanie sprzedawali Rzymianom niewolników i futra²². Dodatkowo handlowano również winem i tkaninami, które w większości nie zachowały się do naszych czasów²³. Kwestia importów-militariów pozostaje sporna, gdyż znaleziska te mogą być zarówno wynikiem handlu, jak i zdobyczy wojennej, przez

¹⁴ M. Olędzki, *Czas przemian Barbaricum między Bałtykiem a środkowym Dunajem w dobie wojen markomańskich*, Łódź 2008, s. 64.

¹⁵ P. Dulęba, J. E. Markiewicz, *Breslau-Hartlieb revisited: New light cast on the amber deposits from the pre-roman iron age site of Wrocław-Partynice 1 (woj. dolnośląskie /PL)*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, 2021, t. 51, nr 4, s. 535.

¹⁶ P. Wielowiejski, *Skarby...*, s. 407.

¹⁷ Z. Kaczmarek, *Tkactwo w relacjach kulturowych Cesarstwa Rzymskiego z Barbaricum (I-III wiek n.e.)*, Poznań 2013, s. 41, 42.

¹⁸ J. Wielowiejski, *Komunikacja...*, s. 394.

¹⁹ K. Majewski, *op. cit.*, s. 39.

²⁰ J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 142.

²¹ np. zapinki tarczowate: M. Mączyńska, A. Urbaniak, *Prowincjonalnorzymska zapinka tarczowata z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Babim Dole-Borczu, pow. kartuski*, „Wiadomości Archeologiczne”, 2006, t. LVIII, s. 145.

²² J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 143.

²³ J. Wielowiejski, *Komunikacja...*, s. 399.

co nie da się przypisać im jednoznacznej drogi napływu na ziemie Europy Środkowej²⁴.

Innym rodzajem dowodów na intensywność kontaktów mieszkańców imperium z północnymi sąsiadami są również rozsiane po Europie Środkowowschodniej tzw. groby „okazałe” elit germańskich, związane z horyzontem lubieszewskim, np. w Łęgu Piekarskim, pow. turecki²⁵ i tzw. horyzontem Oremölla-Czarnówko, np. w Czarnówku, pow. lęborski zawierające ogromne ilości bogatych importów²⁶.

Wspomniane wojny markomańskie przerwały tę ustabilizowaną koniunkturę na linii Bałtyk-Morze Śródziemne, którą prezentują przedstawione wyżej znaleziska. Wojny, o których mowa toczyły się pomiędzy cesarstwem a plemionami na północ od Dunaju – przede wszystkim Kwadami i Markomanami²⁷.

Należy w tym miejscu wprowadzić i wyjaśnić funkcjonujące w literaturze przedmiotu pojęcie *doby wojen markomańskich*, które obejmuje szerszy zakres chronologiczny, niż tylko główne działania wojenne (toczone w latach 166–185). W obręb tego terminu wchodzi również tzw. *bellum suspensum* oraz trzecia ekspedycja przeciwko Germanom i działania Karakalii w rejonie środkowodunajskim na początku III w. n.e.²⁸

Próbując sięgnąć do źródeł pisanych, aby zapoznać się z relacjami starożytnych na temat tych, dziejących się w II poł. II w. n.e. wydarzeń badacze zderzają się z niewidzialną ścianą. Wynika to z faktu, że w porównaniu do wojen partyjskich, szeroko opisywanych przez greckich dziejopisarzy, wojny markomańskie nie doczekały się dużych opracowań, a przynajmniej są one współczesnym nieznane. Możliwe, że zaginęły one w mrokach dziejów, bądź też nigdy nie powstały. Najważniejsze znane dzieła, traktujące o tym konflikcie to adaptacja Joannesa Xiphilinosza pracy Kasjusza Diona oraz biografia Marka Aureliusza, stanowiąca część Historii Augusta. Z zaginionych ksiąg, które można przytoczyć, pewną rolę odegrał zbiór biografii cesarzy, napisany przez L. Mariusa Maximusa w III w. n.e. oraz prace Ammianusa Marcellinusa²⁹. Ważnym źródłem informacji na temat wojen markomańskich są również płaskorzeźby, pochodzące z kolumny Marka Aureliusza w Rzymie oraz sceny umieszczone na jego zniszczonym Łuku Triumfalnym, które zostały ponownie wmurowane w Łuk Konstantyna, a aktualnie znajdują się w Kościele Santa Martina w Rzymie³⁰.

²⁴ *Ibidem*, s. 396.

²⁵ J. Wielowiejski, *Stosunki społeczne*, [w:] *Prahistoria Ziem Polskich*, t. V: *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław Warszawa Kraków-Gdańsk 1981, s. 424, 417.

²⁶ J. Schuster, *Czarnówko, stan. 5 osiem grobów okazałych – narodziny nowych elit w II wieku po Chr. W basenie Morza Bałtyckiego*, [w:] *Monumenta Archaeologica Barbarica Series Gemina tomus VIII*, red. J. Andrzejewski, M. Pruska, J. Schuster, Łębork-Warszawa 2018, s. 109.

²⁷ A. Kokowski, *Starożytna Polska*, Warszawa 2005, s. 243, 248.

²⁸ M. Olędzki, *Czas...*, s. 30, 37.

²⁹ P. Madejski, *Exercises in loss or absence? Ancient historiography and the Marcomannic Wars*, [w:] *Marcomannic Wars and Antonine Plague. Selected essays on two disasters that shook the Roman World*, red. M. Erdrich, B. Komoróczy, P. Madejski, M. Vlach, Brno-Lublin 2020, s. 46, 47.

³⁰ B. Komoróczy, J. Rajtár, M. Blach, C-M. Hüssen, *A companion to the archeological sources of Roman military intervention I to the Germanic Territory north of the Danube during the Marcomannic Wars*, [w:] *Marcomannic Wars and Antonine Plague. Selected essays on two disasters that shook the Roman World*, red. M. Erdrich, B. Komoróczy, P. Madejski, M. Vlach, Brno-Lublin 2020, s. 174.

Do wybuchu konfliktu w 166 r. doprowadził splot wielu, wpływających na siebie wydarzeń. Wśród zauważalnych na pierwszy rzut oka przyczyn należy wskazać wycofanie wielu jednostek znad Dunaju ze względu na wojnę partyjską oraz zarazę, najprawdopodobniej dżumę przyniesioną ze wschodu, która dziesiątkowała ludność imperium³¹. Dodatkowym czynnikiem była klęska urodzaju oraz widmo głodu, jakie za sobą niosła³². Widzące w tym słabość cesarstwa plemiona barbarzyńskie, takie jak wspomniani Kwadowie, Markomanowie, jak i również Hermundurów czy Jazygowie dążyły do wykorzystania tej szansy na niezależnienie się od cesarstwa. Prowadziło to do rosnących niepokojów przy rzymskiej granicy³³.

Wśród przyczyn pośrednich za to, należy wskazać na nacisk plemion germańskich znad Wisły i sarmackich znad Morza Czarnego i Niziny Wołoskiej na te, sąsiadujące bezpośrednio z *limes* rzymskim. Rozwój metalurgii, deforestacja, rozwój rolnictwa, wyż demograficzny na terenach barbarzyńskich i ogólny wzrost poziomu cywilizacyjnego również musiały przyczynić się do zmiany sposobu myślenia ludów, zamieszkujących na północ od Dunaju³⁴.

Przebieg działań wojennych można podzielić na kilka głównych etapów. Pierwszym z nich było *bellum suspensum* (162–166 r. n.e.), czyli okres napiętej sytuacji nad limesem, kiedy to wybuch konfliktu powstrzymywany był tylko przez umiejętnych dowódców rzymskich garnizonów³⁵. Następnie doszło do intensywnych najazdów germańsko-sarmackich na cesarstwo (166/167–170 r. n.e.), a w ich obliczu Rzymianie przeprowadzili trzy duże operacje: *expeditio germanica prima* (171–175 r. n.e.), *secunda* (177–180) i *tertia* (182–183 r. n.e.). Walki za panowania Kommodusa ciągnęły się jeszcze do 185 r. n.e. Czas tzw. doby wojen markomańskich, zamykają działania cesarza Karakali w rejonie środkowodunajskim w początkach III w. n.e.³⁶

Niebezpieczne dla cesarstwa ataki ze strony barbarzyńców zaznaczyły się na kartach historii przede wszystkim walkami w Panonii, Noricum, Recji i Dacji³⁷. Wszystko zaczęło się na przełomie 166 i 167 roku, kiedy to sprzymierzone wojska Longobardów i Obiów zaatakowały Górną Panonię. Mimo że rajd zakończył się klęską, to w efekcie atak ten wymusił na cesarzach zmobilizowanie sił zbrojnych w rejonie Aquilei³⁸. Powołano dowództwo obrony północnej granicy Italii oraz wzniesiono szereg fortyfikacji dla obrony przełęczy w Alpach. Planowana na 170 r. wielka ofensywa rzymska została poprzedzona przez niespodziewane uderzenie sprzymierzonych Markomanów i Kwadów. Zniszczyli oni główną armię cesarstwa, dzięki czemu otworzyli sobie drogę do Italii. Efektem było nieudane oblężenie Aquilei oraz doszczętne zniszczenie muncipium Opitergium³⁹.

³¹ M. Olędzki, *Wojny markomańskie 162–185 n.e.*, Warszawa 2011, s. 63–64; M. Olędzki, *Czas...*, s. 30.

³² M. Olędzki, *Czas przemian...*, s. 30.

³³ *Ibidem*.

³⁴ J. Wielowiejski, *Tło historyczne wojen markomańskich oraz niektóre aspekty ich wpływu na kontakty Rzymian z ludami zadunajskimi*, Warszawa 1982, s. 6, 7.

³⁵ M. Olędzki, *Czas przemian...*, s. 30.

³⁶ M. Olędzki, *Wojny...*, s. 80, 82, 92, 106, 116.

³⁷ B. Komoróczy, J. Rajtár, M. Blach, C.-M. Hüssen, *op. cit.*, s. 175.

³⁸ M. Olędzki, *Czas przemian...*, s. 31.

³⁹ J. Wielowiejski, *Tło...*, s. 9.

W tej sytuacji od 171 r. Rzymianie dążyli do pozbycia się z obrębu granic cesarstwa barbarzyńców. Do tego celu sprowadzono liczne jednostki z najdalszych części imperium (np. łuczników syryjskich czy mauryjskich oszczepników)⁴⁰. Znaczącym sukcesem na tym polu było pokonanie, powracających z Italii Markomanów, którym odebrano zdobycze i przekazano mieszkańcom prowincji⁴¹. Rozwiązano również problem barbarzyńców w Panonii, Recji oraz Noricum, a dla uczczenia tych sukcesów wyemitowano specjalną serię monet VICTORIA GERMANICA⁴². Marek Aureliusz w ciągu następnych lat prowadził kampanię wojenną, w której pokonał i podporządkował sobie Kwadów, Markomanów i Kotynów. Prawdopodobnie w tym okresie czasu również miała miejsce zwycięska wyprawa przeciwko Naristom⁴³. Cięższe walki wiązały się z próbą pokonania Jazygów, którzy stawiali zaciekły opór, jednak zakończyły się całkowitym zwycięstwem Rzymian w 175 r.⁴⁴ Rok później, 23 grudnia 176 r. celebrowano wspólny triumf *de Germanis et Sarmatis* Marka Aureliusza oraz współcesarza Kommodusa⁴⁵. Z tej okazji wyemitowano monety z napisami DE GERMANIS i DE SARMATIS⁴⁶.

W 177 r. ponownie wybuchły walki na limesie. Wobec tego 3 sierpnia 178 r. w świątyni Bellony zadeklarowano wojnę przeciwko barbarzyńcom, w szczególności Markomanom, Kwadom, Hermundurom oraz Sarmatom.⁴⁷ Był to początek kolejnej wyprawy wojennej – *expeditio Germanica secunda*⁴⁸. Jej najważniejszym elementem były toczone w 179 r. skuteczne rzymskie operacje, zakończone okupacją terytoriów plemion germańskich. Najdalej na północ wysuniętym przyczółkiem rzymskich stało się Laugaritio (dzisiejszy Trenczyn)⁴⁹. Następny rok i idąca za nim śmierć Marka Aureliusza przyniosła nadzieję na pokój w regionie. W tej sytuacji Kommodus, jako następca zmarłego cesarza oraz aktywny uczestnik wojen markomańskich doprowadził do zawarcia porozumienia. Za datę końcową tego etapu walk można uznać 22 października 180 r., kiedy to odbył się w Rzymie triumf cesarza⁵⁰.

Na temat ostatniej z dużych ekspedycji wojennych wiadomo nad wyraz niewiele. Wspominają o niej dwie inskrypcje, jedna odkryta w Torcello koło Wenecji, a druga z rzymskiej prowincji Recji. Tę z Torcello ufundował niewolnik Kommodusa Chaerontes, towarzyszący cesarzowi podczas drugiej i trzeciej ekspedycji germańskiej, a ta z prowincji zawiera informację o centurionie III Legionu Italickiego, który powróciwszy z wyprawy przeciwko Burom, wystawił Jowiszowi dykację⁵¹. Kilka zdań na jej temat zawarł również Kasjusz Dion, z którego słów

⁴⁰ M. Olędzki, *Wojny...*, s. 92.

⁴¹ J. Wielowiejski, *Tłó...*, s. 11, 13.

⁴² M. Olędzki, *Wojny...*, s. 92, 93.

⁴³ J. Wielowiejski, *Tłó...*, s. 15.

⁴⁴ M. Olędzki, *Czas...*, s. 35.

⁴⁵ B. Komoróczy, J. Rajtár, M. Blach, C-M. Hüssen, *op. cit.*, s. 175.

⁴⁶ M. Olędzki, *Czas...*, s. 106, 107.

⁴⁷ B. Komoróczy, J. Rajtár, M. Blach, C-M. Hüssen, *op. cit.*, s. 175.

⁴⁸ J. Wielowiejski, *Tłó...*, s. 18.

⁴⁹ M. Olędzki, *Czas...*, s. 36.

⁵⁰ M. Olędzki, *Wojny...*, s. 115, 116.

⁵¹ M. Olędzki, *Czas...*, s. 37.

można wnioskować, że Burowie naruszyli granicę Dacji oraz byli na tyle silnym przeciwnikiem, że cesarz nie zamierzał podpisywać z nimi ugody, dopóki całkowicie ich nie pokona. Gdy to się udało, przyznano mu honorowy przydomek *Germanicus Maximus*⁵². W tym okresie toczyły się również walki przeciwko Sarmatom i wolnym Dakom, czego świadectwem są znajdowane skarby monet np. z Apulum czy Ulpia Traiana, których emisje kończą się na tych z lat 183–185. Pokój na limesie rzymskim trwał do 212 r. kiedy to po raz kolejny został przerwany przez atak Kwadów i Jazygów na Dację oraz Górną i Dolną Panonię. W tym samym okresie Karpowie i Wandalowie-Hasdingowie najechali na Dację Porolissensis. Sytuację opanowała dopiero interwencja cesarza Karakalli w 214 r. W ten sposób kończy się okres nazywany w literaturze *dobą wojen markomańskich*⁵³.

Tak intensywne i zmienne walki, jakie toczyły się w rejonie naddunajskim, musiały pozostawić swój ślad, nie tylko w źródłach pisanych, ale również w materiale archeologicznym. Prowadzone cały czas badania przynoszą coraz to nowe odkrycia, pozwalające na zlokalizowanie poszczególnych odcinków frontu, weryfikację informacji zawartych w tekstach pisanych oraz potwierdzenie bądź obalenie funkcjonujących w literaturze przedmiotu teorii.

Terytoria Markomanów i Kwadów stanowiły główny teatr działań zbrojnych armii rzymskiej. Dzięki prowadzonym badaniom wykopaliskowym określono, że Kwadowie zamieszkiwali region południowo-zachodniej Słowacji, na wschód od Małych i Białych Karpat, a Markomanowie na terenie współczesnych Moraw środkowych i południowych, w słowackiej części doliny rzeki Morawy oraz w zadunajskich częściach Dolnej Austrii. Bardziej szczegółowe określenie granic pomiędzy terytoriami tych dwóch ludów zostaje obecnie niemożliwe, ze względu na zbyt podobną kulturę materialną obydwu społeczności⁵⁴.

Wśród odkrywanych świadectw należy przede wszystkim wskazać na specyficzny rodzaj stanowisk, jakim są reliktory obozów legionowych. Należy do nich chociażby obóz marszowy w Bernhardsthal w północnej Austrii. Uważa się, że mógł on zostać wybudowany w 172 r. podczas wdzierania się wojsk Marka Aureliusza w głąb terytorium Markomanów⁵⁵. Konieczne jest również zwrócenie uwagi, że obecnie wiele stanowisk o charakterze militarnym o rzymskiej proveniencji próbuje się wiązać z wojnami markomańskimi. Wśród tych, którym udało się potwierdzić funkcjonowanie w tym okresie, należy Iža-Leányvár. Prowadzone tam wykopaliskowe potwierdziły, że stanowił on przyczółek *Brigetio* zniszczony podczas niespodziewanego ataku w 179 r. Wskazują na to znaleziska elementów wyposażenia wojskowego np. długich mieczy kawaleryjskich, grotów strzał oraz ponad stu ćwieków od butów oraz odkryte 82 numizmaty, z których najmłodsze wybito między grudniem 178 a wiosną 179 r.⁵⁶ Zważając na jego sąsiedztwo z obozem legionowym w *Brigetio* należy go wiązać z *I legio Adiutrix*⁵⁷.

⁵² M. Olędzki, *Wojny...*, s. 119, 120.

⁵³ M. Olędzki, *Czas...*, s. 37–39.

⁵⁴ B. Komoróczy, J. Rajtár, M. Blach, C-M. Hüssen, *op. cit.*, s. 176.

⁵⁵ J. Wielowiejski, *Tło...*, s. 18.

⁵⁶ B. Komoróczy, J. Rajtár, M. Blach, C-M. Hüssen, *op. cit.*, s. 176, 178, 179.

⁵⁷ M. Olędzki, *Wojny...*, s. 111.

Wartym wspomnienia jest również stanowisko w Trenczynie nad górnym Wagiem. Znajdowała się tam rzymska stacja wojskowa nazywana Laugaritio, gdzie pod dowództwem Marka Valeriusa Maximianusa przezimowali żołnierze *legio II Adiutrix* w 179/180 r. Upamiętnia to inskrypcja odkryta w skale tamtejszego zamku⁵⁸. Przypadek pozwolił zawarte na niej informacje zweryfikować. Odkryto w Algierii stelę nagrobną wspomnianego dowódcy, na której inskrypcja potwierdza pobyt Maximianusa w La(e)ugaritio i jego dokonania podczas działań wojennych na froncie naddunajskim⁵⁹.

Innym typem znalezisk związanych z omawianym okresem są numizmaty, szczególnie te odkrywane w skarbach. Takowe znane są z terenów prowincji norrycko-panońskich, Czech i Słowacji, ale również z ziem polskich np. z Dorotowa, pow. olsztyński (dawne woj. olsztyńskie) oraz Łęgowa, pow. wągrowiecki (dawne woj. pilskie). Te odkrywane na terenach dawnych prowincji występują liczniej i w porównaniu z tymi z północy mają wcześniejszą metrykę. To również wskazuje przez które terytoria w danym czasie przetaczały się działania wojenne⁶⁰.

To, w jaki sposób wojny markomańskie wpłynęły na długofalowe funkcjonowanie szlaku bursztynowego, nie jest do końca jasne. W czasie ich trwania droga bursztynowa stała się widownią przemarszu wojsk germańskich i rzymskich. Poruszał się nią sam cesarz Marek Aureliusz, podczas prowadzenia swoich kampanii. Tymczasem na szlakach na północ od Dunaju miały miejsce gwałtowne przesunięcia plemion⁶¹. Poświadczone w tym okresie zaniknięcie handlu, wskazuje na to jak niebezpieczny, a przez to nieopłacalny stał się to czas dla kupców.

Po zakończeniu walk obserwowane są dwa, dziejące się równocześnie procesy. Powrócił handel, a szlak bursztynowy odzyskał prym jako główna arteria handlowa. Kupcy na nowo wyruszyli wzdłuż głównej trasy prowadzącej doliną Morawy i przez Bramę Morawską na północ. Poświadczają to znaleziskach naczyń brązowych, do których najbardziej znanych typów należą kociołki skośnie żłobkowane (Egerss 44–48), *terra sigillata*, szczególnie te produkowane w warsztatach wschodniogalijskich i retyjskich⁶² oraz emaliowane zapinki tarczowate znane, chociażby ze stanowisk w Babim Dole-Borczu, pow. kartuski⁶³ i Wierzonce, pow. poznański⁶⁴. Jednocześnie widoczny jest wzrost znaczenia kontaktów mieszkańców Sambii z Sarmatami w dorzeczu Cisy. W tej sytuacji naturalnymi pośrednikami w handlu stali się przedstawiciele kultury wielbarskiej. Wiele zyskała na tym ludność grupy masłomęckiej, mieszkającej w Kotlinie Hrubieszowskiej⁶⁵. W materia-

⁵⁸ M. Olędzki, *Wojny...*, s. 113.

⁵⁹ M. Olędzki, *Czas...*, s. 117.

⁶⁰ J. Wielowiejski, *Tło...*, s. 28.

⁶¹ J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 80, 202.

⁶² J. Tejral, *Znaczenie szlaku bursztynowego w okresie rzymskim i w okresie wędrówek ludów*, [w:] *Szlak bursztynowy*, red. A. Mikołajczyk, R. Grygiel, Łódź 1992, s. 44, 45.

⁶³ M. Mączyńska, A. Urbaniak, *Prowincjonalnorzymska zapinka tarczowata z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Babim Dole-Borczu, pow. kartuski*, „Wiadomości Archeologiczne”, 2006, t. LVIII, s. 145.

⁶⁴ A. Karwecka, *Prowincjonalnorzymska emaliowana zapinka tarczowata z miejscowości Wierzonka, pow. poznański*, „Wiadomości Archeologiczne”, 2018, t. LXIX, s. 188.

⁶⁵ M. Stasiak-Cyran, *Skarb bursztynu z Basonii, pow. Opole lubelskie, w 100 lat po odkryciu*, [w:] *Lubelski bursztyn*, red. L. Gazda, Chełm 2016, s. 172.

le archeologicznym odbija się zauważalny wzrost znaczenia szlaku pontyjskiego, o czym świadczy np. znaleziony skarb z Basonii, pow. Opole lubelskie. W jego skład pierwotnie wchodziło ok. 200–300 kg surowego bursztynu oraz kilka tysięcy paciorków⁶⁶.

Na utratę znaczenia szlaku bursztynowego wpłynął pogłębiający się kryzys w imperium. W Panonii widoczne było to szczególnie po latach 30 III wieku⁶⁷. W okresie wielkich najazdów Sarmatów, Markomanów, Kwadów, Gotów i Karpów na prowincje, które doprowadziły do opuszczeniu przez Rzymian Dacji w 275 r., doszło do rozbicia całej struktury ekonomiczno-organizacyjnej, na której opierał się dalekosiężny handel bursztynem⁶⁸. Kontakty, jakie się utrzymują, mają charakter głównie polityczny, o czym świadczą znaleziska z grobów okazałych horyzontu Hassleben-Leuna-Zakrzów, w których wyposażeniu znajdują się m.in. trójnogi, które obecnie interpretuje się jako podstawy stołów, możliwe, że służące do podpisywania dokumentów. Bogactwo w nich znajdowane związane jest czasami z korzyściami, z których korzystały plemiona germańskie w czasie osłabienia cesarstwa po wojnach markomańskich⁶⁹.

Od drugiej połowy IV lub od początku V wieku można mówić o pewnym ożywieniu handlu na osi Północ-Południe. Odkrycia złotych medalionów cesarzy od Konstantyna II do Walensa poświadczają ruch na trasie z Caruntum i Lauricum przez Czechy i Morawy i dalej przez Kujawy nad Bałtyk⁷⁰. Obserwuje się to również w znaleziskach późnej ceramiki prowincjonalnorzymskiej i naczyń szklanych. Po zaniku rzymskich struktur państwowych i ekonomicznych prym w handlu przejęły plemiona, które zasiadły w Italii i nad Dunajem w wyniku wielkich migracji⁷¹. O dalej funkcjonującym handlu kopalną żywicą w tym okresie świadczy działająca w Świlczy osada z dwoma pracownikami bursztyniarskimi. Dodatkowo w obrębie jednej z chat odkryto skarb, składający się głównie ze srebrnych i złotych ozdób i monet, na podstawie których określono jego chronologię na połowę V w n.e.⁷² W czasach tych handel bursztynem jednak odgrywał już rolę drugorzędną⁷³.

Handel szlakiem bursztynowym jak już zostało to omówione, stanowił istotny element gospodarki cesarstwa. Śledząc jego losy nie sposób pozbyć się wrażenia, że wojny markomańskie to pierwszy wyłom w murze, który doprowadził do jego stopniowego upadku. Funkcjonujący przez blisko 1000 lat szlak transkontynentalny ugiął się pod wpływem, zmieniających się nastrojów wśród ludów, zamieszkujących Europę Środkową. W obliczu kryzysu III w n.e., w czasie którego nastąpiły

⁶⁶ M. Stasiak-Cyran, *Poz. kat. 41*, [w:] eadem, *Katalog zabytków prezentowanych na wystawie „Barbarzyńskie tsunami”*, [w:] *Barbarzyńskie tsunami. Okres wędrówek ludów w dorzeczu Odry i Wisły*, red. A. Bursche, K. Kowalski, B. Rogalski, Warszawa-Szczecin 2017, s. 117, 118.

⁶⁷ J. Tejral, *Znaczenie...*, s. 50.

⁶⁸ J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 202, 203.

⁶⁹ K. Czarnecka, *Arystokraci bursztynowego szlaku – władcy, wodzowie czy kapłani?*, [w:] *Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku*, red. J. Andrzejewski, A. Kokowski, Ch. Leiber, Warszawa 2004, s. 110.

⁷⁰ J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 203.

⁷¹ J. Tejral, *Znaczenie...*, s. 50, 51.

⁷² A. Gruszczyńska, *Amber-workers od the fourth and fifth centuries AD from Świlcza near Rzeszów*, [w:] *Investigations into amber*, red. B. Kosmowska-Cerenowicz, H. Panele, Gdańsk 1999, s. 183, 186.

⁷³ J. Wielowiejski, *Główny...*, s. 203.

kolejne najazdy plemion naddunajskich, załamała się gospodarka cesarstwa oraz utraciono prowincję Dację nieunikniona była dezorganizacja struktury handlowo-gospodarczej nad Dunajem.

Bibliografia

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Kokowski A., *Starożytna Polska*, Warszawa, 2005.
Majewski K., *Importy rzymskie w Polsce*, Warszawa-Wrocław 1960.
Olędzki M., *Czas przemian Barbaricum między Bałtykiem a środkowym Dunajem w dobie wojen markomańskich*, Łódź 2008.
Olędzki M., *Wojny markomańskie 162–185 n.e.*, Warszawa 2011.
Wielowiejski J., *Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
Wielowiejski J., *Główny szlak bursztynowym w czasach cesarstwa rzymskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Duleba P., Markiewicz J. E., *Breslau-Hartlieb revisited: New light cast on the amber deposits from the pre-roman iron age site of Wrocław-Partynice 1 (woj. dolnośląskie /PL)*, "Archäologisches Korrespondenzblatt", 2021, t. 51, nr 4, s. 517–545.
Czarnecka K., *Arystokraci bursztynowego szlaku – władcy, wodzowie czy kapłani?*, [w:] *Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku*, red. J. Andrzejewski, A. Kokowski, Ch. Leiber, Warszawa 2004, s. 107–119.
Gruszczyńska A., *Amber-workers od the fourth and fifth centuries AD from Świlcza near Rzeszów*, [w:] *Investigations into amber*, red. B. Kosmowska-Cerenowicz, H. Panele, Gdańsk 1999, s. 183–190.
Karwecka A., *Prowincjonalnorzymska emaliowana zapinka tarczowata z miejscowości Wierzonka, pow. poznański*, "Wiadomości Archeologiczne", 2018, t. LXIX, s. 187–190.
Kolendo J., *Źródła pisane*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskiej*, t. V: *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław Warszawa Kraków-Gdańsk 1981, s. 9–16.
Kolendo J., *Miejsca występowania bursztynu według Pliniusza Starszego, Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. I, Warszawa 1998, s. 141–166.
Komoróczy B., Rajtár J., Blach M., Hüssen C.-M., *A companion to the archeological sources of Roman military intervention I to the Germanic Territory north of the Danube during the Marcomannic Wars*, [w:] *Marcomannic Wars and Antonine Plague. Selected essays on two disasters that shook the Roman World*, red. M. Erdrich, B. Komoróczy, P. Madejski, M. Vlach, Brno-Lublin 2020, s. 173–254.
Madejski P., *Exercises in loss or absence? Ancient historiography and the Marcomannic Wars*, [w:] *Marcomannic Wars and Antonine Plague. Selected essays on two disasters that shook the Roman World*, red. M. Erdrich, B. Komoróczy, P. Madejski, M. Vlach, Brno-Lublin 2020, s. 45–50.
Mączyńska M., Urbaniak A., *Prowincjonalnorzymska zapinka tarczowata z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Babim Dole-Borczu, pow. kartuski*, "Wiadomości Archeologiczne", 2006, t. LVIII, s. 145–158.
Schuster J., *Czarnówko, stan. 5 osiem grobów okazałych – narodziny nowych elit w II wieku po Chr. W basenie Morza Bałtyckiego*, [w:] *Monumenta Archaeologica Barbarica Series Gemina tomus VIII*, red. J. Andrzejewski, M. Pruska, J. Schuster, Łębork-Warszawa 2018.
Stasiak-Cyran M., *Skarb bursztynu z Basonii, pow. Opole lubelskie, w 100 lat po odkryciu*, [w:] *Lubelski bursztyn*, red. L. Gazda, Chełm 2016, s. 171–179.
Stasiak-Cyran M., *Skarb bursztynu odkryty w Badaniu (pow. Opolski, woj. lubelskie)*, [w:] *Barbarzyńskie tsunami. Okres wędrowek ludów w dorzeczu Odry i Wisły*, red. A. Bursche, K. Kowalski, B. Rogalski, Warszawa-Szczecin 2017, s. 117, 118.
Tejral J., *Znaczenie szlaku bursztynowego w okresie rzymskim i w okresie wędrowek ludów*, [w:] *Szlak bursztynowy*, red. A. Mikołajczyk, R. Grygiel, Łódź 1992, s. 29–55.

- Wielowiejski P., *Skarby i pojedyncze znaleziska monet rzymskich z bursztynem w kulturze przeworskiej*, „Światowit”, nr 41, 1998, s. 407–413.
- Wielowiejski J., *Komunikacja, transport, wymiana*, [w:] *Prahistoria Ziem Polskich*, t. V: *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław Warszawa Kraków-Gdańsk 1981, s. 388–410.
- Wielowiejski J., *Tło historyczne wojen markomańskich oraz niektóre aspekty ich wpływu na kontakty Rzymian z ludami zadunajskimi*, [w:] *Scripta Archaeologica II. Znaczenie wojen markomańskich dla państwa rzymskiego i północnego Barbaricum*, red. J. Wielowiejski, Warszawa 1982, s. 5–39.